

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V.

Warszawa, sobota 27 grudnia 1930 r.

Nr. 294.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Sprawa mniejszości narodowych. — Polska a Litwa. — Zagadnienia ogólne: Sprawa rewizji traktatów. Sprawa rozbrojenia. — Sytuacja polityczna we Francji. Francja a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Turcji. — Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — Sytuacja gospodarcza we Włoszech. — Sytuacja polityczna w Hiszpanii. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prowincjonalna prasa sowiecka 8.XII, omawiając ostatnie wypadki polityczne w Polsce, a m. in. utworzenie gabinetu premiera Sławka, opiera się na informacjach ABC i Kurjenu Warszawskiego, że nowy gabinet polski oznacza zaostrzenie kursu militarne go w Polsce.

ABC 19.XII, donosi z Warszawy o podróży marsz. Piłsudskiego na Maderę w celu wypoczynku. stwierdzając, że pozostawienie płk. Sławka na czele rządu a płk. Świtalskiego jako marszałka sejmu pozwała na nieobecność Marszałka. W d. c. dziennik zamieszcza streszczenie ostatniego wywiadu marsz. Piłsudskiego.

SPRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

The Daily Telegraph 27.XII. Korespondent dyplomatyczny pisze, iż Niemcy uchylili się od przewodnictwa na sesji styczniowej Rady Ligi, ponieważ wystąpią one z poważną skargą w sprawie rzekomego (alleged) maltretowania mniejszości niemieckiej w Polsce. Treść skargi została zawarta w trzech sukcesywnych notach do Ligi. Skarga ta dotyczy nietylko G. Śląska, lecz Poznańskiego i „korytarza”. Ponadto istnieje możliwość — pisze koresp. — że debaty nad sprawą mniejszości mogą się tak rozszerzyć, iż dadzą Niemcom podstawę do wysunięcia żądania rychłej rewizji granicy polsko - niemieckiej. Dyplomacja europejska znajduje się w stanie pewnego zakłopotania.

The Manchester Guardian 23.XII, omawiając w art. wst. sprawę mniejszości na przyszłej sesji Rady Ligi, stwierdza maltretowanie przez Polskę mniejszości ukraińskiej i niemieckiej i domaga się nietylko należytego zbadania tej całej sprawy, lecz wysuwa żądanie pod adresem Ligi zmiany procedury w badaniu

i załatwianiu spraw związanych z pogwałceniem traktatów mniejszościowych. Co się tyczy mniejszości niemieckiej w Polsce, to sprawa ta nie będzie mogła być odroczone, ponieważ rząd niemiecki wystąpił w tej sprawie na podstawie art. 12 traktatów mniejszościowych. Co się zaś tyczy sprawy ukraińskiej, to autor obawia się, że może ona ulec odroczeniu i dlatego sugeruje rządowi brytyjskiemu, by wystąpił w tej sprawie tak jak Niemcy na podstawie art. 12 traktatów mniejszościowych. Poza to, autor domaga się od Francji, Włoch i Austrii, by swoim stanowiskiem w tej sprawie naprawiły krzywdę Ukraińcom, jaką wyrządziły im przez przyznanie Polsce Małopolski Wschodniej. Autor wyraża obawę, że w sprawie mniejszości niemieckiej decydującą będą względy polityczne i że Polska wśród swoich sojuszników znajdzie obrońców swojego stanowiska.

The Manchester Guardian 23.XII, zamieszcza w dziale „listy do redakcji” rezolucję Ukraińców zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, skierowaną przeciwko Polsce z powodu ostatnich zajęć w Małopolsce Wschodniej. Rezolucja domaga się od Prezydenta Stanów Zjedn., sekretarza Ligi Narodów, rządów Francji, Angli, Włoch, Japonii oraz od sygnatariuszy traktatów, by zmusiły Polskę do respektowania traktatów międzynarodowych oraz by wysłały do do Polski Międzynarodową Komisję Inwestygacyjną.

Neue Freie Presse 22.XII, donosi na podstawie informacji, zasięgniętych z niemieckich kół dyplomatycznych, iż Rzesza wyczekuje przebiegu dyskusji polsko - niemieckiej na sesji Ligi Narodów, aby następnie postawić swoje wnioski. W wnioskach tych Niemcy domagać się będą z całą powagą zadośćuczynienia oraz gwarancji, iż podobne zajścia nie powtórzą się w przyszłości. Wystąpienie w kierunku przyjaznego porozumienia z Polską Niemcy będą unikały, tembardziej, że jak sądzą w Berlinie, polski minister spraw zagranicznych nie stoi na stanowisku nieprze-

jednanem, a sfery polityczne w Polsce nie pochwalają wykroczeń, które spowodowały zażalenie ze strony niemieckiej. Gdyby jednak Liga Narodów powzięła decyzję wymijającą i oświadczyła się za odroczeniem całej sprawy, wówczas wyłoniłaby się dla Niemiec nadzwyczaj trudna sytuacja. Niemieckie stronnictwa pravicowe, które od pewnego czasu agituja przeciwko Lidze Narodów, a nawet domagają się wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów, uzyskalyby silny argument dla swojej propagandy.

Deutsche Tageszeitung 23.XII, w ostrych słowach krytykuje stanowisko generalnego sekretarza Ligi Narodów, Avenola, w kwestji mniejszości narodowych.

Vossische Zeitung 24.XII, nawiązując do niemieckich not protestacyjnych, pisze: Jedynie karność ludności niemieckiej na G. Śląsku, oraz spokojnemu i energicznemu postępowaniu rządu Rzeszy należy, zawdzięczać, iż nie nastąpiły komplikacje, które mogłyby doprowadzić do zmiany międzynarodowych stosunków. Nie można jednak wiele oczekiwać od Genewy, która, praktycznie rzecz biorąc, jest w obecnym momencie jedyną drogą wyjścia dla Niemiec. Nie powinno to jednak zniechęcić przedstawiciela Niemiec na sesji styczniowej i powinien on z całą stanowczością domagać się zadośćuczynienia.

Der Mittag 16.XII, omawia obszernie sprawę mniejszości ukraińskiej. Po stwierdzeniu, że Polacy z równą brutalnością postępują z mniejszością ukraińską jak i z niemiecką, autor pisze: Ukraińcy w Polsce, od czasu powstania państwa polskiego do którego wbrew woli zostali włączeni, walczą o wolność i utworzenie państwa ukraińskiego przez połączenie się rosyjskich i polskich Ukraińców. Jeden z przywódców ukraińskich sformułował istotę tej walki w sposób następujący: „Jesteśmy wobec państwa polskiego zasadniczo nielojalni i odnosimy się do niego wrogo. Nie chcemy żadnego pokoju. W razie bowiem gdy pozwolimy naszemu narodowi zgodnie i pokojowo współpracować z Polakami — wtedy musimy zrezygnować z naszych marzeń utworzenia niezależnej Ukrainy. Bez względu na to co się stanie, my zawsze musimy pozostać niezadowolonymi”. Dziennik zauważa, iż słowa powyższe wykazują dobitnie różnicę między Niemcami a Ukraińcami w Polsce. Podczas gdy Ukraińcy dążą do oderwania się od Polski, Niemcy chcą być lojalnymi obywatelami i tylko domagają się należnych im praw.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos žinios 23.XII, zamieszcza p. n. „Piłsudski zwyciężył i co to oznacza dla Litwy?” korespondencję „Starego Warszawianina” z Warszawy. Na wstępie autor zaznacza, że ponieważ takcją wyborczą kierował sam marsz. Piłsudski, przeto też „uczynił to, co tylko mu jednemu mogło przyjść do głowy”. „Nieprawdą jest — pisze autor, że marsz. Piłsudski nie porozumiewał się z mniejszościami narodowymi. Pertraktacje jego z mniejszościami, a szczególnie z Białorusinami dały pożądane rezultaty. Pewne porozumienie udało się Marszałkowi uzyskać również i z Ukraińcami. Lecz i z mniejszościami Piłsudski postąpił tak... jak z Wilnem”. „Stary Warszawianin” pisze w d. c. o tem, jak „nawet Litwini otwarcie głosowali na listę marsz. Piłsudskiego”; wystarczy podać, że w

czysto - litewskiej gminie Dowgieliszki na listę Marszałka padło 3000 głosów, podobnie było i w innych miejscowościach, zamieszkanym przez ludność litewską. Wysunięte przez obóz Piłsudskiego hasło, że niegłosujący na listę Nr. 1 jest zdrajcą ojczyzny, skłoniło — zdaniem autora — wielu nieświadomych obywateli z pośród mniejszości narodowych do głosowania na listę Marszałka, tembardziej, że do akcji wyborczej była wprzęgnięta policja i administracja, która przemocą nakłaniała mieszkańców do głosowania. „Piłsudski — pisze w d. c. autor — zamierzał porozumieć się z wszystkimi warstwami mniejszości narodowych w przyjazny sposób, a gdy z niektórymi grupami to się nie udało — zastosowano metody właściwe piłsudczykom. W każdym razie nie idzie obecnie o to, jak tam było. Chodzi o to, jakie znaczenie wybory polskie mają dla Litwy?” Wytworzona w Polsce sytuacja — zdaniem „Starego Warszawianina” — powinna być dla Litwy wskaźnikiem, że Polacy nigdy nie zgodzą się na dobrowolne ustąpienie Litwie Wilna. Poza to Polacy mają wiele powodów do żywienia nadziei, że Litwini staną się ustępliwi, a to wobec ataków niemieckich na Litwę z powodu Kłajpedy. Przeto też, jeżeli obecnie może być mowa o porozumieniu z Polską, to Litwa najwyżej może żądać autonomji Wileńszczyzny lub praw kulturalnych dla mniejszości litewskiej w Wileńszczyźnie.

„Piłsudski — pisze autor — powiedział po wyborach tak: przedewszystkiem zmiana konstytucji (która to zmiana po dwóch latach uczyni go prezydentem — dyktatorem, a może nawet i dożywotnym prezydentem), później zaś pomyślę o stosunkach z Litwą. Co on będzie myślał (z Woldemaraszem w Genewie już raz myślał), o tem nikt, nawet najlepsi jego przyjaciele nie wiedzą. Lecz jedno jest rzeczą jasną, że od kamarylli Piłsudskiego nie można oczekiwać nic dobrego”. Tu autor poddaje krytyce rządu polskie, oparte na dyktaturze i dodaje, że o tem, co się dzieje w polskiej gospodarce i skarbie napisze innym razem. Dla Litwy autor zaleca zatroszczenie się o konsolidację wewnętrzną, jeśli narodowi litewskiemu leży na sercu niepodległość państwa litewskiego.

Lietuvos žinios 20.XII, zamieszcza artykuł dyskusyjny Cezarego Petrauskasa o handlowych stosunkach Litwy z Polską. Na wstępie autor przypomina swój artykuł (referowany w „Przeglądzie” Nr. 228) o konieczności zawarcia ekonomicznych stosunków z Polską oraz o potrzebie zerwania z orjentacją proniemiecką. Na podstawie danych statystycznych zaczerpniętych ze źródeł litewskich i polskich, Petrauskas wykazuje, że Litwa ponosi olbrzymie straty z powodu nieistnienia gospodarczych stosunków z Polską i podnosi z naciskiem potrzebę porozumienia ekonomicznego z Polską, a to z powodu niebezpieczeństwa zagrażającego Litwie ze strony Niemiec. W końcu autor podkreśla, że Litwa nie powinna obawiać się nawiązania stosunków z Polską, gdyż nawiązanie tych stosunków nie oznacza jeszcze wyrzeczenia się Wilna przez Litwę.

Rytas 22.XII, zamieszcza odezwę Berulisa, który — w związku z przystąpieniem prezeń do wydawania książki o okupowanych przez Polskę ziemiach litewskich — wzywa mieszkańców Litwinów, zamieszkałych w Sejnach, Suwałkach i Augustowie, do dostarczenia mu dokumentów i fotografii, dotyczących tych ziem.

SPRAWA REWIZJI TRAKTATÓW.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Rytas 22.XII, w koresp. z Genewy J. Gabrysa p. n. „Rozbrojenie, rewizja układów i defenzywny blok państw bałtyckich” dowodzi, że, wobec tego, iż kwestja rozbrojenia nie posuwa się naprzód, Litwa powinna dążyć do uzyskania prawa swobodnego zbrojenia się, przyznanego państwom graniczącym z Z. S. R. R., a więc Finlandji, Estonji, Łotwie, Polsce i Rumunji. Wobec protestu sowieckiego delegata Łunaczarskiego kwestję tę pozostawiono narazie otwartą, a więc Litwa — zdaniem Gabrysa — powinna skorzystać z wytworzonej sytuacji i przyłączyć się do defenzywnego bloku państw bałtyckich, by w razie ew. wybuchu wojny z Sowietami nie pozostać w izolacji, która może doprowadzić Litwę do utraty niepodległości. Gabrys nie wątpi, że prawo swobodnego zbrojenia się państwom bałtyckim będzie przyznane ponownie, pomimo protestu Łunaczarskiego.

Opozycyjna prasa litewska z 22.XII, w koresp. z Królewca, nawiązującej do pobytu ministra spraw zagranicznych Rzeszy Curtiusa w Prusach Wschodnich, podkreśla m. in., że konferencja Curtiusa z posłem niemieckim w Kownie i konsulem w Królewcu oznacza niezbicie, że Rzesza zamierza wystąpić na styczniowej sesji Rady Ligi Nar. z ostrą skargą przeciwko Litwie, mającą na celu rewizję granicy litewsko - niemieckiej. Przeto też rząd litewski powinien — zdaniem tej prasy — już obecnie powziąć odpowiednią decyzję w sprawie zerwania z proniemiecką orientacją polityki zagranicznej Litwy.

Berlingske Tidende 21.XII, w art. wst. stwierdza, że Mussolini w swej ostatniej mowie znowu poruszył rewizję układów, idąc Niemcom na rękę. To też hitlerowcy i Stahlhelm udają, że zagadnienie południowego Tyrolu nie istnieje. Także w sprawie kolonij łączą się Włochy z Niemcami. Ale dziennik przypomina, że te zmiany nie dadzą się przeprowadzić drogą pokojową. Kiedy już dojdzie do rewizji, nie będzie Mussolini mógł zatrzymać jej fali przed Tyrolem i Istrią. Może Mussolini mówić językiem niemieckim szowinistów w celu skłonienia Francji do rokowań, może współdziałać z Węgrami i Turkami a spoglądać ku Moskwie, ale wszelkie osłabienie państw zwycięskich doprowadzi do wzmocnienia Niemiec i połączenia się z Austrią. Granice potęgi niemieckiej będą wtedy sięgały do Tyrolu i Karyntji i wytworzą wspólność interesów między Niemcami a Jugosławją. A to pociągnie za sobą zmianę granicy pod Brennerem i w Istrii. Aczkolwiek więc Włochy zostały pokrzywdzone po wojnie, nie jest w ich interesie obalenie porządku, ustanowionego w r. 1919—20, gdyż zmiany w tej dziedzinie odbijają się prędzej czy później ujemnie na Włoszech samych. Wprawdzie słowa Mussoliniego nie oznaczają jeszcze czynów, ale w każdym razie mają pewną wartość wiążącą Włochy.

La Tribuna 5.XII, zarzuca Czechosłowacji nieszczery pacyfizm, gdyż Benesz wypowiada hasła pokojowe podczas gdy min. wojny domaga się zwiększenia budżetu wojskowego, uważając, że 1400 milionów nie wystarcza pomimo że prócz tej sumy 500 milionów ukrywa się w budżecie innego działu. Dziennik się dziwi, że Słowak z urodzenia Micura, w odpo-

wiedzi na żądanie plebiscytu w Słowaczczyźnie, wyrażone przez premjera Bethlena, oświadcza, że Czechosłowacja nie zawaha się chwili postawić działa wzdłuż granicy, bo uważa wszelką dyskusję na temat rewizji granic za wyłączonej a wojsko potrafi bronić kraju. Jednocześnie donosi dziennik, że oficerowie polscy z gen. Piskorem na czele omawiają w Bukareszcie ze sztabem rumuńskim współpracę na wypadek konfliktu z Rosją.

Rheinisch - Westfälische Zeitung 13.XII, w art. wst. p. t. „Die Wirtschaftsschuldfrage der Anderen” roztrząsa zagadnienie, kto jest winien kryzysowi gospodarczemu, panującemu obecnie w Europie. Autor dowodzi, iż mimo, iż świat uznał, że Niemcy nie wywołali wojny światowej, to jednak dziś muszą oni za nią płacić trybuty karne. Trybuty te wymusza na Niemcach przede wszystkim Francja i jeśli kto, to tylko ona zagraża pokojowi światowemu. Francja zagraża Włochom i Anglii, które muszą się zbroić, a jednocześnie przez Polskę zagraża ona państwu graniczącym z Polską. Wszystkie państwa za wyjątkiem Niemiec zbroją się dla lub przeciw Francji. Francja więc ponosi odpowiedzialność za to, co się dzieje w Europie.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

FRANCJA A NIEMCY.

Rheinische Zeitung 16.XII, zaznacza, iż nowy rząd francuski wcale nie jest lewicowym. Wprawdzie Steeg zdany jest na socjalistów i ci w niektórych wypadkach będą mu udzielali poparcia, lecz w zasadzie francuska frakcja socjalistyczna zatrzymała swoją neutralność. Socjaliści francuscy nie zobowiązali się wobec Steeg'a żadnymi przyrzeczeniami.

Rhein und Ruhrzeitung 15.XII, charakteryzując nowy rząd Steeg'a, zaznacza, że będzie on musiał walczyć z Tardieu, i jest możliwym, iż w walce tej ulegnie, Steeg musi sobie zapewnić przede wszystkim poparcie socjalistów, którzy obecnie staną przed trudnym zagadnieniem, gdyż będą musieli sprecyzować swe stanowisko.

Westfälische Volkszeitung 16.XII, zauważa, iż niema w Niemczech powodu do uciechy z powodu tego, że we Francji doszedł do głosu kurs lewicowy. We Francji był już gabinet Heriot'a, który mocno rozczarował Niemcy; prawdopodobnie i obecny gabinet nie zmieni kursu francuskiego wobec Niemiec.

Der Mittag 15.XII, również podkreśla, iż nowy gabinet francuski uzależniony jest od stanowiska socjalistów. Pisząc o Briandzie, dziennik stwierdza, iż ten przechodzi z jednego gabinetu do drugiego i jest mu obojętnym, czy gabinet jest prawicowy czy lewicowy. Dla Niemiec też jest obojętnym jaki rząd jest we Francji, ponieważ stosunki niemiecko-francuskie nie ulegną żadnej zmianie.

Westfälische Neueste Nachrichten 16.XII, zamieszcza art. wst. p. n. „Die Grenze”. Autor stwierdza, że pomiędzy Niemcami a Francją wytworzyła się granica psychologiczna, która uniemożliwia wspólne porozumienie się tych państw. We Francji panuje dziś

THE ROMANIC PERIOD

The first part of the book deals with the history of the English language from the time of the Anglo-Saxons to the present day. It covers the Old English period, the Middle English period, and the Modern English period. The author discusses the influence of Old Norse, Old French, and Latin on the English language.

The second part of the book deals with the history of the English literature from the time of the Anglo-Saxons to the present day. It covers the Old English period, the Middle English period, and the Modern English period. The author discusses the influence of Old Norse, Old French, and Latin on the English literature.

The third part of the book deals with the history of the English language and literature from the time of the Anglo-Saxons to the present day. It covers the Old English period, the Middle English period, and the Modern English period. The author discusses the influence of Old Norse, Old French, and Latin on the English language and literature.

The fourth part of the book deals with the history of the English language and literature from the time of the Anglo-Saxons to the present day. It covers the Old English period, the Middle English period, and the Modern English period. The author discusses the influence of Old Norse, Old French, and Latin on the English language and literature.

The first part of the book deals with the history of the English language from the time of the Anglo-Saxons to the present day. It covers the Old English period, the Middle English period, and the Modern English period. The author discusses the influence of Old Norse, Old French, and Latin on the English language.

The second part of the book deals with the history of the English literature from the time of the Anglo-Saxons to the present day. It covers the Old English period, the Middle English period, and the Modern English period. The author discusses the influence of Old Norse, Old French, and Latin on the English literature.

THE ROMANIC PERIOD

THE ROMANIC PERIOD

The first part of the book deals with the history of the English language from the time of the Anglo-Saxons to the present day. It covers the Old English period, the Middle English period, and the Modern English period. The author discusses the influence of Old Norse, Old French, and Latin on the English language.

The second part of the book deals with the history of the English literature from the time of the Anglo-Saxons to the present day. It covers the Old English period, the Middle English period, and the Modern English period. The author discusses the influence of Old Norse, Old French, and Latin on the English literature.

The third part of the book deals with the history of the English language and literature from the time of the Anglo-Saxons to the present day. It covers the Old English period, the Middle English period, and the Modern English period. The author discusses the influence of Old Norse, Old French, and Latin on the English language and literature.

przekonanie, iż Niemcy dążą do wojny, a psychozę wojenną wytwarza prasa, która alarmuje opinię francuską. Wszelkie dowodzenia, iż Niemcy nie myślą o nowej wojnie nie odnoszą skutku, a obecne żądania Niemiec rewizji planu Younga zwiększają tyłko tę psychozę. Ta właśnie psychoza, a nie uczucie nienawiści tworzy granicę, która rozdziela oba państwa. Wina leży zaś jedynie po stronie Francji.

L'Echo de Paris 20.XII. Senator Lubersac, wiceprezes komisji aeronautycznej parlamentu obszernie omawia niedomagania organizacji lotnictwa francuskiego i dowodzi, że założeniem przy tworzeniu ministerstwa lotnictwa było stworzenie autonomicznej armji napowietrznej, ale okazało się, że brak ścisłej współpracy i jednolitego kierownictwa między władzami wojsk lądowych i marynarki oraz lotnictwa wpływa niekorzystnie na sprawność i zdolność bojową lotnictwa wojennego. Autor proponuje, aby ministerstwo lotnictwa ograniczyło się do dostarczania materiałów, kształcenia pilotów i mechaników, a do ministerstw: wojny i marynarki powinny wrócić sprawy, dotyczące taktyki uzbrojenia i rozporządzanie personelem.

SYTUACJA POLITYCZNA W TURCJI.

Wisty 16.XII, omawiając sytuację polityczną w Turcji zaznaczają, że samo rozwiązanie sprzeczności Fethi Beja nie powstrzymało walk wewnętrznych w Turcji. Wręcz przeciwnie walka opozycji przeciwko rządowi Ismed Paszy trwa w dalszym ciągu, przybierając chwilami charakter bardziej intensywny jak dotychczas. Tłumaczy się to tem, że państwa imperjalistyczne zainteresowane w zmianie kursu politycznego w Turcji popierają opozycję i uskuteczniają bojkot gospodarczy i finansowy w Turcji. Dlatego też Turcja przedstawia obecnie podatny grunt dla ryzykownych przedsięwzięć politycznych a zwłaszcza dla awanturniczych planów Fethi Beja, który dąży do podporządkowania Turcji interesom państw imperjalistycznych. Sytuację komplikuje ta okoliczność, że Ismed Pasza oraz jego rząd zajmuje niezdecydowane i chwiejne stanowisko i nie odważa się na radykalne reformy w polityce wewnętrznej, których wymagają interesy pracującej ludności turckiej.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

ROŻNE.

Berlingske Tidende 19.XII, w atr. wst. zastanawia się nad przebiegiem przesilenia gospodarczego w świecie i stwierdza, na podstawie zdania ogółu ekonomistów, że jest ono większe niż którekolwiek przesilenie od r. 1870 i będzie trwało dłużej niż poprzednie.

Zemaitis 19.XII, w notatce p. n. „Historyczne dokumenty” przytacza treść listów pisanych przez czasowy rząd litewski w r. 1918 do ks. Wilhelma von Uracha, w którym ks. Olszauskas i prof. Woldemaras

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

The Morning Post 22.XII, zamieszcza artykuł o wewnętrznych stosunkach sowieckich, oparty na rozmowie z sowieckim dowódcą wysokiej szarży. Zdaniem informatora armja czerwona niezadowolona jest z rządów Stalina, z upadkiem którego nastąpi rozkład partji. Proces ten jednak i w danej chwili postępuje naprzód. Armja sowiecka jest dobrze technicznie wyposażona. Oficerowie niemieccy odgrywają dużą rolę tak że trudno powiedzieć, gdzie kończy się sztab sowiecki a zaczyna niemiecki. Całe lotnictwo sowieckie jest w rękach Niemców. Wszyscy w Rosji sowieckiej pragną wojny. Myśl o „zabawieniu” się w Warszawie, w Berlinie i wogóle w Europie jest bardzo popularna. Głównym celem wojny jest pozbycie się obecnego rządu, który jednak upadnie i bez wojny.

SYTUACJA GOSPODARCZA WE WŁOSZECH.

Il Popolo d'Italia 20.XII, w art. wst., nawiązującym do ostatniej mowy Mussoliniego, twierdzi, że Mussolini słusznie zaznaczył różnicę między polityką gospodarczą państw demokratycznych, które nie wyłączając Stanów Zjednoczonych przechodzą ciężkie przesilenie, a Włochami, które dzięki polityce fałszywemu umięją przewidywać i zaradzić złemu.

La Tribuna 21.XII, w art. wst. stwierdza, że obniżenie płac oraz cen towarów we Włoszech ma nie tylko zbawienne znaczenie dla budżetu państwa, lecz także podwzględem moralnym, gdyż przyczyniło się do oszczędności obywateli, którzy nie tylko ograniczyli swe bieżące wydatki, ale, jak wykazuje statystyka, zwiększyli swoje wkłady oszczędnościowe w kasach oszczędności.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISPANJI.

ABC 19.XII, wyraża przypuszczenie, czy rewolta w Hiszpanji nie była w interesie plutokracji, wobec tego, że nie widać było organizacji w tym celu republikanów ani nie wydaje się, żeby robotnicy dążyli do urzędzenia republiki sowieckiej w Hiszpanji. Natomiast na uwagę zasługuje, że jednocześnie spadał kurs pesety a szedł w górę kurs funta szterlinga, i to w Londynie szybciej niż na miejscu wypadków — w Hiszpanji.

ofiarowywali księciu wirtemberskiemu koronę litewską. W ostatnim liście, wystosowanym do znanego polityka niemieckiego Erzbengera, ks. Olszauskas prosi Erzbengera do nakłonienia ks. von Uracha do niezwekiania z przyjazdem na Litwę, gdyż „socjaliści litewscy i Żydzi agituja przeciwko wyborowi króla”.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung 18.XII. Spanische Revolten — französische Ziele.

Berliner Tageblatt 19.XII. Grossmacht Holland. — 18.XII. Ulrich Rauscher.

